

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413

i Kasa Teatralna.

Kraków 13 kwietnia

We czwartek wyborna czteroaktowa komedia, tłumaczona z francuzkiego przez p. St. Kremera p. t. *Kamionka*.

* * *

Przez cały tydzień odbywają się próby z dramatu p. Wł. Okońskiego p. t. „Niewinni,“ zaleconego do grania na tegorocznym konkursie. Dramat ten ukaże się w sobotę na benefis znakomitej artystki pani Leontyny Parznickiej, cieszącej się sympatją publiczności krakowskiej. Zachęcać zatem do liczniejszego zebrania się w teatrze byłoby zbytecznym.

* * *

Odbywają się próby z jednoaktowej pięknej komedii Musseta p. t. „Bettina,“ którą odegra pani Hoffmann. Komedya ta wraz z komedją p. Bartelsa „Goście“ daną będzie na benefis pracowitej naszej artystki panny Wincentyny Heneman.

* * *

Na sobotniem i niedzielnym przedstawieniu byli obecni w teatrze, p. W. Szymanowski, redaktor „Kuryera warszawskiego“ i p. Gebetner księgarz.

* * *

Słyszeliśmy, że nowa komedya hr. Fredry (syna) „Wielkie bractwo,“ daną będzie na dochód pani Wesołowskiej, artystki naszego teatru.

Korespondencya.

Warszawa w kwietniu.

Od czasu śmierci ś. p. Chęcińskiego, reżyserem teatru został p. Rapacki, którego „Wit Stwosz“ wiele narobił hałasu. Z rozgrzaniem

się nagłem powietrza, niebardzo będzie miło siedzieć w teatrze i słuchać długiego dramatu. A szkoda, bo dramat „Stwosz,“ którego dotąd nie czytałem, ma mieć zalety. Jako reżyser daje p. Rapacki znaki życia dosyć częste i żywotne, czyli mówiąc po prostu, stara się o urozmaicenie repertoaru. Wznowiwszy parę sztuk Korzeniowskiego, wystawia i sztuki oryginalne i obce głośniejsze. Do tych należą: „Intryga i miłość,“ i „Filiberta.“

Szyllerowska tragedia była znowu smutnym świadectwem, że nie posiadamy tylu artystów usposobionych do dramatu, ileby ich trzeba na złożenie okrągłej i artystycznie świetnej całości. Przytem trudno, iżby się dziś, po dokładnem poznaniu charakteru Niemców, podobać mogła taka sentymentalna, djabelnie-nudno zakochana niemka, i taki filozoficznie-mglisty Ferdynand, który huczy zbyt wrzaskliwie i nieracjonalnie od pierwszej sceny do ostatniej. Najudatniejsza postać muzykusa Müllera, dziś jeszcze w Niemczech żywa i prawdziwa, to jest, poczuwająca się do godności chwilami i wracająca do przyrodzonej pokory względem możnych tego świata, wyszła też najlepiej w grze świetnej Królikowskiego. Inne charaktery jak prezydenta i Wurma, jeśli nie są grane nader umiarkowanie a wykończenie, stają się wręcz ohydne i niemożliwe. Nie myślimy bronić arystokracji niemieckiej, tem mniej nie chcemy bronić demokracji niemieckiej i jakkolwiek pierwsza nabroiła dużo aż do ostatnich czasów, z poczciwymi kołtunami miejskimi, lecz wszystko, nawet fantazyja poety, nawet sprawiedliwość poetyczna, mieć winny swoje granice. Prezydent zaś i Wurm, jak skrawością swych charakterów, należą już do strasznych melodramatów, ale nie do prawdziwej, liczącej się z psychologią i prawdą tragedji.

Szczytne myśli, szlachetne pragnienia wielkiego poety, pociągnęły go dalej aniżeli należało, ale w swoim czasie, wpływ żądany a ogromny wywarły. Na naszej scenie wyszła „Intryga“ blado i niepodobala się tak, jak

na to zasługują wszystkie utwory poetów tej miary co Szyller. Nie sądźcie, że dzieje się to z powodu zbyt realistycznych usposobień warszawskiej publiczności, nie — publiczność nasza rządzi się często instynktem trzeźwym, ale najczęściej kaprysem. Dlatego bywało — wielbi i wielbi bez przyczyny, a potem nagle budzi się ze złudzeń i znajduje złudzenia swe dawniejsze zbyt urojonemi.

„Intryga i miłość“ będzie miała poważne pustki, mogliśmy ręczyć. Naturalnie, że gdyby graną była arcydzielnie, trzymałaby się dłużej.

„Filiberta,“ dramacik Augiera, misternie szzelowany klejnocik, tylko zgruba i ordynarnie grany. Odłącza się z tego sądu grę panny Popiel, tak dramatyczną, tak efektywną, tak wykończoną i szlachetnie wykonaną, że recenzenci wszyscy, a za nimi tym razem najsprawiedliwiej publiczność, wykrzyknęli wielkim chórem: „Objawiła nam się nowa artystka do dramatu!“ Ja zaś dodam: „Nie tylko się objawiła, ale co ważniejsza, stała się konieczną i z nią już, ilekroć chodzić będzie o dramat liczyć się trzeba.“

Sąsiad.

Wiadomości ze świata.

Dnia 20 kwietnia b. r. zostanie otwartą w Londynie w Royal Albert Hall, międzynarodowa wystawa sztuk pięknych. Obejmuje ona malowidła, rzeźby, miedzioryty i fotografie artystów wszystkich krajów.

Na wystawie Akademii sztuk pięknych w Monachium nagrodzeni zostali d. 17 marca r. b. w nauce rysunkowej z natury p. Stenzel, medal brązowy; w szkole malowania medale srebrne pp. Piątkowski, Alchimowicz; wzmiankę pochwalną pp. Szwojnicki i Kossak (syn).

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Dyrekcya: Gaudelius Karol, reżyser opery oddalony na początku czerwca. Saupe Karol, kapelmistrz oddalony dnia 1 maja; lecz od dnia 30 maja wrócił do dyrekcji niektórych oper. Schäfer Leopold kapelmistrz, od 1 maja do 30 czerwca.

Śpiewaczki: 1. Agata Reuss-Gaudelius primadonna do ról poważnych. 2. Kreysel Anna primadonna do ról naiwnych. 3. Molinger Anna, do ról drugiego rzędu, pierwszy występ 10 maja. 4. Rademacher-Tuczek Antonina 5. Panna Ważkowska z Warszawy, w roli gościnnej dwa występy.

Śpiewacy: 1. Schürmann Wilhelm Jerzy, tenorzysta wyjechał w marcu. 2. Rademacher Hugo, doktor medycyny, tenorzysta (od 24

kwietnia). 3. Prelinger Antoni, tenorzysta. 4. Bohrer Karol, bas-bariton (od 28 marca). 5. Meissner bariton, (od 22 marca). 6. Bauman Ignacy, bas, (do początku kwietnia i do 18 maja). 7. Draxler Alojzy basso profundo (od 22 kwietnia).

Ogółem z chórami 36 osób, a prócz tego przybierano do chórów, aktorów podrzędnych z trupy polskiej.

W ciągu 37 widowisk opery danych w tym czasie widzieliśmy odegrane opery następne: *Belliniego*, 1. Norma, 2. Lunatyczka, 3. Romeo i Julia. *Donizettego*, 1. Lukrecya Borgia, 2. Belizaryusz, 3. Napój miłosny, 4. Marya córka półku, 5. Lucya z Lammermoru. *Rossiniego*, Cyrulik Sewilski. *Aubera*, Fra diavolo. *Balfego*. Cyganka. *Herolda*, Zampa. *Flottowa*, Marta. *Webera*, Wolny strzelec i *Verdęgo*, Hermani. Łącznie oper 15 utworu 9 kompozytorów.

Następnie zawiązane od grudnia grono artystów komedji i opery w języku niemieckim dawniej przedstawilo od 3 grudnia w 24ch widowiskach, oper dwie Webera, „Wolny

strzelec“ i Kreutzera „Nocleg pod Grenadą,“ tudzież sztuk-wesołek 17 utworu 11 autorów a mianowicie te: *Baumana Aleks.* Przyrzeczenie za kominkiem. *Angelego L. Parys*, (u nas Icek sędzią). *Benedixa*, 1. Zarozumiałość (właściwie Upor), 2. Nienawiść kobiet. *Bluma K.* Pewien jegomość z fran. *Elmara K.* Złoty djabeł. *Fridricha W.* 1. Biały Otello, 2. Doktor Robin (Garrik doktorem). *Giugno K. Juin*, Do nóg upadam panie Stucer. *Nestroja*, 1. Znękany, 2. Pohulam sobie (on chce paradować cudzym kosztem). *Schicka*, Kowalka w Styryi. *Straubego E.* Prolog. *Szeks-pira*, *Holbeina*, Miłość wszystko może (walka z kobietą).

W nawiasie podano tytuły, pod jakimi we Lwowie sztuki te dawniej grano. Sztuki wymienione wykazały nam talenta kilku artystów w niższej komedji, szczególnie w komice. Komedji wyższej nie mieliśmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Abonament Nr. 46.

Nr. porządkowy 109.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 13 Kwietnia 1875 r.

Komedia w 5 aktach, przez Jana Babtystę.

(Uwieńczona czwartą nagrodą na konkursie krakowskim r. 1875).

KUPNO i SPRZEDAŻ

OSOBY:

Agapit Halina Hołubski — —	Pan Szymański.	Bryndza, bakałarz — — —	Pan Lajnerowicz.
Flora, jego żona — — —	Pani Wolska.	Cheim, arendarz — — —	Pan Ładnowski.
Hermiņa, ich córka — — —	Panna Heneman.	Akcyonaryusz — — —	Pan Glikson.
Karol, ich krewny — — —	Pan Dłużewski.	Dyrektor banku — — —	Pan Bolesławicz.
Hrabia Godfried von Himmelburg	Pan Benda.	Artystka — — —	Panna Sołska.
Hrabina, stryjenka — — —	Pani Wesołowska.	Gość — — —	Pan Nowak.
Osias Fühlhorn, bankier — —	Pan Idziakowski.	Stróż — — —	Pan Słonarski.
Amalia jego córka — — —	Pani Parżnicka.	I Kantorzysta	Pan Zapalowicz.
Achm Dreisack, prokuryzta —	Pan Podwyszyński.	II	Pan Janusz.
Franz Hirs, strzelec hrabiego —	Pan Wojdałowicz.	Włościanie — Goście — Służba.	

Rzecz dzieje się w 1 akcie w Galicyi, potem w Wiedniu.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w loży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dzień przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.